

Amber Gold kupił Finroyal. O co w tym chodzi?

Tagi: [prokurator](#), [Amber Gold](#)



Reklama Amber Gold w centrum Warszawy

W czasie, kiedy OLT Express walczył jeszcze o przetrwanie, właściciel upadłej już w tej chwili linii lotniczej dobijał kolejny interes. Program TVN „Uwaga!” dotarł do informacji, że w zeszłym tygodniu Amber Gold Sp. z o.o. kupił ponad połowę udziałów w FRL Capital Limited – spółce, która w Polsce działała jako Finroyal.

Reporterzy programu „Uwaga!” dotarli do informacji, według których w brytyjskim Rejestrze Firm 27 lipca 2012 roku została ujawniona transakcja zawarta pomiędzy Andrzejem K. – dyrektorem oraz jedynym wspólnikiem FRL Capital Limited a Amber Gold Sp. z o.o. Broker z Gdańska kupił 30188 udziałów w FRL Capital Limited, nie wiadomo jednak, jaka była wartość tej

transakcji.

Finroyal bardzo często porównywany jest do Amber Gold. Obie firmy oferują produkty lokatopodobne na bardzo wysoki procent. Wobec obu z nich kierowane są podejrzenia, że mogą być piramidami finansowymi, obie są na liście ostrzeżeń Komisji Nadzoru Finansowego.

Finroyal podawał się za międzynarodową korporację z siedzibą w Londynie o kapitale akcyjnym o wartości 88 mln funtów. Reporterzy programu „Uwaga!” TVN ujawnili pod koniec maja, że żadnej siedziby w Londynie nie ma, kapitał akcyjny nie został wpłacony, a firma przynosi straty. Dziennikarze dotarli również do informacji, że Andrzej K. jest oskarżony o oszustwa i malwersacje finansowe, toczą się przeciw niemu dwa procesy.

Po emisji reportażu w TVN firma przestała wypłacać pieniądze zebrane od klientów, ci zaś złożyli do prokuratury doniesienie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa. Dziś już głośno mówi się o tym, że to piramida finansowa.

Również brytyjscy prawnicy mają zastrzeżenia do Finroyal. **- Te dokumenty budzą poważne wątpliwości prawne. Finroyal miał 880 000 akcji, teraz ma 60000. Gdzie zniknęły te akcje? Firma ma prawo umorzyć swoje udziały, ale po tym nie ma śladu w dokumentach Finroyal, ale jest to złamanie prawa. Poza tym firma FRL działa nielegalnie bo z funkcji dyrektora zrezygnował Andrzej K. a w jego miejsce powołano Amber Gold. A firma nie może być jedynym dyrektorem innej firmy! – podkreśla Steve Terret, prawnik z kancelarii Spaczyński, Szczepaniak i Wspólnicy, który na prośbę redakcji „Uwaga!” przejrzał sprawozdania finansowe Finroyal.**

Po co właściwie firmie Amber Gold Finroyal i dlaczego dyrektor Finroyal sprzedał część swoich udziałów? O co w tym wszystkim chodzi?

– A dlaczego nie? – odpowiedział w rozmowie z TVN Andrzej K. Również prezes Amber Gold Sp. z o.o. Marcin Plichta nie chciał rozmawiać na temat tej transakcji i skierował dziennikarzy do biura prasowego. Tam jednak nikt nie odbierał telefonów.

Dlaczego firma, która według ekspertów ekonomicznych może być piramidą finansową, kupuje inną firmę o równie wątpliwej reputacji? – pytają reporterzy TVN. – Możemy jedynie spekulować, że ostatnie transakcje, jak straceńcze i skazane od samego początku na porażkę uruchomienie linii OLT Express a teraz zakup Finroyal, mogą wskazywać, że właściciele Amber Gold szukają możliwości doprowadzenia do upadłości spółki, w taki sposób, żeby nie ponosić odpowiedzialności karnej – odpowiada Robert Nogacki, prawnik zajmujący się międzynarodowym prawem gospodarczym. - Im więcej podejrzanych transakcji, rozproszonych po całej Europie, tym trudniej będzie ustalić, gdzie podziały się pieniądze klientów Amber Gold – dodaje.

Czytaj również w Onecie:

Zaciska się pętla na szyi człowieka bez twarzy

Prokuratura, ABW i (Ewentualny) pozew zbiorowy. Czy to już panika?

Źródło: Onet



Copyright 1996-2012 Grupa Onet.pl SA